



Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 31

30. 07. 2023 r.

**TYGODNIK PARAFII
PW. PRZEMIENIENIA
PAŃSKIEGO W POLANIE
(DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO)**



Polana zagrała po raz XIII

Str. 2– 3

Przywracać wiarę w Bożą miłość

Czy królestwo niebieskie jest dla nas aż tak cenne, aby oddać za nie wszystko? Człowiek i skarb ukryty w polu, kupiec i drogocenna perła, rybak i sieć pełna ryb – to obrazy Jezusa, który szuka i łowi ludzi. Chce to robić również naszymi rękami. To On apostołów uczynił rybakami ludzi. Powołując do tej misji kapłanów, osoby konsekrowane, świeckich, chce wszystkim powiedzieć, jak wiele dla Niego znaczymy. Jest jednak wielu, którzy tego nie wiedzą i nigdy nie odczuli. Głoszenie Ewangelii dokonuje się wtedy, kiedy docierając do ludzi pogrążonych w smutku i beznadziei, przywracamy im wiarę w miłość Bożą, że nie muszą na miłość zasługiwać, bo ta Miłość ukochała ich od samego początku.

Panie Jezu, chcę dla Ciebie pozyskiwać ludzi. Niech wśród nich będzie jak najwięcej dobrych. Tym, którzy nie są dobrzy, daj czas, aby się takimi stali. I zachowaj ich w swej łasce, aby nie zeszli na złą drogę. Amen.

"(...) podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją"

- Mt 13, 44-52



© Rodzina Bogiem Silna

"... Naszym wsparciem są: radość, modlitwa i Komunia Św. ..." Myśli św. Jana Bosko

Polana zagrała już po raz XIII!

22 lipca odbył się XIII już koncert „To dla was gramy przyjaciele” w Polanie.

Koncerty te współtworzą mieszkańcy Polany wraz z grupą znajomych i przyjaciół, których od lat łączy pobyt w Polanie. Przyjeżdżają tu z różnych miejsc Polski. Zawsze tak samo zauroczeni tutejszą atmosferą i ujęci otwartością mieszkańców. Miejscem ich spotkań jest głównie Bar pod Otrytem, gdzie toczą się mniej lub bardziej poważne rozmowy, snują ludzkie historie oraz wspomnienia o tych, których nie ma już z nami. To właśnie tu – w roku 2010 – narodził się spontanicznie koncert TO DLA WAS GRAMY PRZYJACIELE, pomysł na wakacyjno-sobotnią zabawę dla wszystkich, z nutką nostalgii czyli świeczkowiskiem przy kultowej ławeczce za sklepem Tomka, obecnie już Radka.

Dzisiaj jest to coroczna impreza kojarzona w Bieszczadach wyłącznie z Polaną. Dzięki życzliwości i szczodrości wielu ludzi, często nam nawet nieznanym, zbudowano przy Barze pod Otrytem scenę, na której każdy mógł zagrać i zaśpiewać charytatywnie.

Na scenie wstąpili : Janusz „Cybull” Skwira, Tomek Motyka, Mariusz „Maniu” Dziob, Adam „Łysy” Glinzewski oraz Włodek Biliński znany przyrodnik i fotograf debiutujący grą na harmonijce ustnej, Andrzej Czyż, Andriej Kirył, Romek „Łabi” Dobrowolski, Piotr „Rogalik” Rogala, Paweł „Aldaron” Czekalski, Marcepan i Marecki, Paweł Lewandowski, Dorota „Sowa” Kuziela, zespół Muzykuny.



Program przebogaty- tak że nie wszyscy chętni wystąpili a prócz zawodowych artystów dwa wejścia miały polańskie dzieci.

To niesamowite jak wspaniale były przygotowane przez nauczycielkę wf i dyrektorkę szkoły Dominikę Podstawską – która przygotowała układy taneczne oraz Annę Stępniewską - która przygotowała śpiew.

Dzieci zachwyciły chyba każdego - były i solowe występy i rewelacyjne układy taneczne z pokazem cheerleaderek włącznie. Radość, pasja, zaangażowanie i to wszystko dzięki próbom w szkole gdzie nie ma nawet sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Ale jak to się mówi „Chcieć to móc”. Po raz kolejny szkoła pokazała się z jak najlepszej strony.

Temat szkoły przewijał się zresztą cały czas wszak motywem przewodnim koncertu było „Łatamy dziury w szkole” i cały dochód zostanie przeznaczony na naszą małą polańską szkółkę do której uczęszcza tylko 46 uczniów. No ale gdyby nie miała tego czegoś w sobie nie dojeżdżaliby do niej uczniowie z okolicznych wiosek.

Rodzice i nauczyciele oraz uczniowie też nie zawiedli - były stoiska z bieszczadzkiem jadłem (ach te fuczki przygotowane przez byłą mamę Julitę Morąg i dyrektorskie knysze - nawet prowadząca koncert się nie załapała na ostatnie), ciastami oraz ceramiką wytwarzaną przez dzieci. Tak, tak w tej małej szkole są zajęcia ceramiczne prowadzone przez Jolę Jarecką mistrzynią bieszczadzkiego rękodziela.

Piękne stoisko przygotowała „Bieszczadzka Heca” z Lipia a prywatnie mama uczennicy z polańskiej szkoły. Można było kupić sery podpuszczkowe z różnymi dodatkami, tegoroczny dżem z bieszczadzkiej jagody, sól ziołową, syropy a nawet maści. Dodatkowo pani Ania Bachniuk szefowa „Bieszczadzkiej Hecy” przekazała na licytację piękne poncho oraz kardigan zrobione na szydelku.

Nie zawiodyły też polańskie gospodynie z KGW Polana z Małgorzatą Łysyganicz na czele oferując degustację i sprzedaż pysznych soków jabłkowych.

Ponadto były stoiska Nadleśnictwa Lutowiska i Nadleśnictwa Stuposiany z gramami i zabawami z zakresu edukacji leśnej dla małych i dużych, swój sprzęt oraz wóz bojowy prezentowała jednostka Straży Granicznej z Czarnej Górnej. Na Nadleśnictwa oraz pograniczników też zawsze możemy liczyć i to się liczy!

Prócz występów młodszych i starszych artystów na scenie odbywała się licytacja oczywiście na rzecz szkoły. A było co licytować oj było! Wycieczka z tajemniczą firmą „Kupa śmiechu”, plecak piknikowy, bilety na koncert Starego Dobrego Małżeństwa w Cisnej które były licytowane i ponownie wracały do licytacji, poncho i kardigan, godzina jazdy konnej w Stadninie „Serednie”, płyty występujących na koncercie artystów, książki i kubki od Nadleśnictwa Lutowiska, a już najbardziej spektakularnym fantem był wyrzeźbiony przez Łysego” dusiołek, który co ważne zabiera kłopoty od właściciela. Pewnie dlatego była to najdroższa wylicytowana rzecz za 450 zł.

Na scenie wystąpił również Kazimierz Nóżka - leśniczy z Nadleśnictwa Baligród z ciekawą, przyrodniczą prelekcją. Pan Kazimierz chętnie rozmawiał też o bieszczadzkiej przyrodzie indywidualnie z każdym kto był tym zainteresowany.

Impreza by się tak nie udała gdyby nie pomoc naszych dzielnych strażaków z OSP Polana, którzy pilnowali porządku i organizowali parkingi.

Impreza również by się nie udała gdyby nie wielkie zaangażowanie organizatorów: Radka Czubaka i Bazy pod Otrytem, Marcepana Dzierzgowskiego i dyrektorki SP Polana Dominiki Podstawskiej.

Wielkie podziękowania należą się także: Gminie Czarna, Wójtowi Bogusławowi Kochanowiczowi, GDK w Czarnej i pani dyrektor Urszuli Pisarskiej- Plezia, Nadleśnictwom Lutowiska, Stuposiany i Cisna, strażakom OSP Polana, KGW Polana, artystom małym i dużym, rodzicom i nauczycielom, paniom Annie Bachniuk i Julicie Morąg, osobom, które przekazały rzeczy na licytację, Stadninie Koni Huculskich Tabun, portalowi w.Bieszczady.pl, Słonecznemu patrolowi.

Na koniec imprezy tradycyjnie, za sklepem odbyło się „Świeczkowisko”, które jest dedykowane tym Bieszczadnikom, którzy odeszli na Niebieskie Połoniny. To czas na chwilę refleksji i rozmów na temat osób, których już nie ma, ale nadal żyją w sercach i pamięci.

W tym roku do kapelusza i na licytacji zebrano 4 285,01 zł i 20 funtów, które w całości zostały przekazane na rzecz szkoły. Pieniądze te zostaną przeznaczone na załatwienie dziur na szkolnym parkingu i poprawę kanalizacji.

Wielkie dzięki wszystkim za wszystko wspańiałe jest to że tworzymy tę imprezę razem i że zawsze wynika z tego jakieś dobro.

Do zobaczenia za rok w Polanie! Karolina Smoleńska

